

także w szkole i w miejscowości. Na pewno pojawił się większy pęd do nauki, a tym samym większe zrozumienie dla potrzeb placówki oświatowej.

W trudnych powojennych czasach szkoła rozwija się, co prawda powoli, ale nieustannie.

W listopadzie 1947 roku Zarząd Gmin zakupił na jej potrzeby 10 ławek. Jednocześnie kierownictwo szkoły czyniło starania o kupno książek i założenie biblioteki szkolnej. Ostatecznie część książek zakupiono z funduszy zebranych wśród uczniów, a część otrzymano z Inspektoratu Szkolnego. We wrześniu 1948 roku szkoła zakupiła z własnych funduszy kolejnych 14 ławek. W roku szkolnym 1948/49 zakupiono też 80 książek.

W tym czasie placówka miała charakter szkoły pięcioklasowej. Po jej ukończeniu uczniowie kontynuowali naukę w szkołach zbiorczych w Żabnie lub Dąbrowie Tarnowskiej. Rok później szkoła stała się placówką sześcioklasową. Uczęszczało do niej 136 dzieci. Przybył nowy nauczyciel. Absolwenci uczyli się dalej, podobnie jak poprzednio w szkołach zbiorczych w Żabnie lub Dąbrowie Tarnowskiej. W czasie wakacji tego samego roku Komitet Rodzicielski dokonał remontu sal szkolnych i mieszkania kierownika (wymalowano i odnowiono całą szkołę za kwotę 28000 zł.). Z okazji rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego Komitet Rodzicielski ufundował szkole piłkę i przybory do nauczania geometrii na kwotę 5000 zł. Kolejne działania Komitetu zmierzały do podniesienia stopnia organizacyjnego szkoły. W tym celu rodzice dokonali przebudowy części korytarza szkolnego na salę lekcyjną. Szczególnie duże zasługi w omawianym obszarze działań rodziców miał ówczesny sołtys wsi pan Jan Pudełko i przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego pan Stanisław Szczebak.

Rok szkolny 1951/52 szkoła w Sieradzy powitała, jako placówka już siedmioklasowa. Fakt ten pociągnął za sobą zwiększenie liczby zatrudnionych nauczycieli. W tym samym roku szkoła została wyróżniona na zebraniu władz oświatowych w Tarnowie. Doceniono wysoki poziom nauczania i wychowania. Szczególne wyrazy uznania za swoją pracę otrzymała pani Maria Magdoń.

W roku szkolnym 1953/54, pomimo bardzo trudnych warunków materialnych uczniowie wyjeżdżają na wycieczki do Krynicy, Krakowa, Ojcowa. Dzieci same zdobywają fundusze na koszty wyjazdów między innymi zbierając złom. Szkoła korzysta też z funduszy Wydziału Oświaty.

W roku szkolnym 1954/55 do szkoły uczęszczało ok. 130 dzieci, co zmusiło jej kierownictwo do działań na rzecz poprawienia bazy lokalowej. Został opracowany projekt rozbudowy, rozpoczęto gromadzenie materiałów budowlanych. Rozbudowa rozpoczęła się w październiku 1957 r. – zostało wytyczone miejsce pod budowę, ale nie zdążono wykonać fundamentów ze względu na zbliżającą się zimę. Położono je w czasie wakacji 1958 r. Prace były wykonane w czynie społecznym, zapłatę otrzymywali tylko fachowcy. Rok 1958 był trudny dla szkoły. Władze państwowe wydały wówczas słynne zarządzenie o świeckości szkoły (Dziennik Urzędowy Nr 9 poz. 123). Tutejsi uczniowie nie chcieli zaakceptować nowych zasad postępowania i zaczęli się buntować. Dzieci usiłowały, jak do tej pory modlić się przed lekcjami i na ich zakończenie, zaczęły też grozić, że przestaną uczęszczać do takiej szkoły.

W kronice szkoły zapisano:

*Z dnia na dzień rosło niezadowolenie wśród młodzieży i rodziców, aż wreszcie doszło do tego, że przed szkołą zgromadził się tłum kobiet, celem zawieszenia krzyży. Kobiety przyprowadziły ze sobą dzieci, które nie przychodziły do szkoły w dniach od 9 do 11 września. Do kobiet wyszła nauczycielka Janina Łużecka, która starała się uspokoić zdenerwowany tłum, tłumacząc, że zarządzenie przyszło i nauczyciele muszą je respektować. Odpowiedzią na*